



Fby 720

Nr. 3f



31 X4 30



Sezon 1936/37

CENA
20 gr.

Składaj

Twoje Oszczędności

w

K. K. O.

powiatu bydgoskiego

Bydgoszcz

Gdańska 10

Telef. 14-32

.....
PUPILARNA PEWNOŚĆ



Władysław Stoma
Dyrektor Teatru Miejskiego

*Wykwintne
obuwie*

Leo

W KOLEKTURZE

„UŚMIECH FORTUNY“

BYDGOSZCZ, POMORSKA 1

MILIONY ZDOBYĆ MOŻESZ!

Słowacki Juliusz,

syn Euzebiusza i Salomei z Januszewskich, urodził się 23 sierpnia 1809 roku w Krzemieńcu. Ojciec jego, profesor liceum, otrzymawszy katedrę uniwersytecką przenosi się do Wilna, gdzie przedwcześnie (w 1814 r.) umiera, osierociwszy pięcioletniego syna. Matka Juliusza wychodzi po raz drugi za mąż za Augusta Bécu, profesora uniwersytetu wileńskiego, ojca dwóch córek: Hersyli i Aleksandry, z którymi razem chowa się przyszły poeta. Od r. 1819 uczęszcza Słowacki do gimnazjum, gdzie jest celującym uczniem i gdzie zawiera serdeczną przyjaźń z Ludwikiem Spitznaglem. 5 lat później traci ojczyma, zabitego przez piorun. W r. 1825 wstępuje na wydział prawny uniwersytetu i przebywa na nim lat 3, zajmując się więcej Byronem, niż kodeksem. W owej epoce pokochał starszą od siebie Ludwikę Śniadecką, córkę Jędrzeja, która to miłość wywołała wielki wpływ na życie uczuciowe poety. Po zdaniu egzaminów wyjeżdża do Warszawy dla poświęcenia się zawodowi praktycznemu i wchodzi jako aplikant do kancelarii komisji skarbu. Pierwsze próbki poetyczne umieszcza w „Meliteli“ Odyńca. 8 marca 1831 r. opuszcza Warszawę i przebywa kolejno w Dreźnie i w Londynie, w misji politycznej. Od 9 września 1831 r. mieszka w Paryżu, ogłasza drukiem zbiór swoich dotychczasowych utworów p. t. „Poezje J. S.“ (2 t. Paryż, 1832), zawierające prócz drobniejszych rzeczy „Jana Bieleckiego“ i dwa dramaty: „Mindowe“ i „Marię Stuart“, przyjęte dość obojętnie przez krytykę. W 1832 r. zetknął się z Mickiewiczem. Trzecia część „Dziadów“ wywołała zerwanie z wieszczem i wyjazd do Genewy. W ciągu trzyletniego przeszło pobytu w Szwajcarii stworzył Słowacki kilka najlepszych swoich utworów, jak: „Anhelli“, „W Szwajcarii“ i dramaty: „Kordian“, „Mazepa“, „Balladyna“, niewykończony „Horsztyński“ i poemat „Lambro“. Z wyjazdem do Włoch w 1836 r. zaczyna się trzeci okres działalności poety. Zwiedza całą Italię, w Rzymie poznaje się z Z. Krasińskim.

Z Neapolu wyrusza na Wschód, zwiedza Egipt, Palestynę i w połowie 1837 r. wraca do Europy, by we Florencji rozpocząć żywą działalność piśmienniczą. Prócz „Podróży na Wschód“, „Ojca Zadżumionych“ i kilku drobniejszych poezji, skreślonych pod wrażeniami nowego świata („Rozmowa z piramidami“, „Hymn na morzu“).

W owym czasie wydaje drukiem „Anhellego“, „Dantyszka“ i trzy poematy „Wacław“, „W Szwajcarii“ i „Ojca Zadżumionych“ oraz „Balladynę“. W 1838 r. wraca do Paryża, gdzie pisze, a po części i wydaje: „Lillę Wenedę“, tragedię formą i duchem ściśle związaną z „Balladyną“, „Beniowskiego“, niedokończony wielkich rozmiarów poemat, skreślony na wzór „Don Juana“ Byronowskiego, przedstawiający nam najwybitniej indywidualność poety, jego stosunek do ówczesnej literatury i społeczeństwa. Nieporównane mistrzostwo języka, siła niezmierna i gryząca ironia, cechują ten jedyny w swoim rodzaju utwór. To samo powiedzieć można o „Grobie Agamemnona“, fragmencie z „Podróży na Wschód“, „Fantazym“, „Krakusie“, „Mazepie“, „Beatrix Cenci“ i fragmentach dramatów: „Jan Kazimierz“, „Wallenrod“, „Walter“, „Złota czaszka“. Wydanie „Beniowskiego“ naraża go na zatargi i pojedynek z krytykiem St. Ropelewskim, z której to sprawy poeta wychodzi zwycięsko i z honorem. W roku 1842 poznaje się Słowacki ze słynnym mistykiem Towiańskim, którego wpływ pogłębił twórczość Słowackiego i odbił się w całym szeregu utworów, jak „Książd Marek“, „Sen srebrny Salomei“, „Król Duch“, „Genezis z Ducha“ i mistrzowski przekład „Księcia Niezłomnego“ Calderona. Wypadki w 1848 r. i krótkie spotkanie się z matką w Poznańskim wstrząsnęły silnie nerwową organizacją poety i przyspieszyły rozwój piersiowej choroby, która spowodowała zgon 4 kwietnia 1849 r. w Paryżu. Pochowano go pierwotnie na Mont-Martre. W roku 1927 Rząd Odrodzonej Polski sprowadza prochy nieśmiertelnego Juliusza do kraju i chowa je z honorami iście królewskimi na Wawelu.

Pierwszorządna **KAWIARNIA - RESTAURACJA - COCTAIL BAR**

POD ORŁEM 

Codziennie dancing od godziny 9 wieczorem.
Rewla artystyczna.

PALAIS DE DANSE ulica Marcinkowskiego 4.

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.

Orient Kenna Shampoo

farbuje włos przez zwykłe mycie.

12 kolorów

Wszędzie do nabycia, napewno w drogerii

„Monopol“ *Str. Bogacz*
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14

Najnowsze modele radioodbiorników na rok 1936-37

oraz ostatnie nowości żyrandoli i lamp nocnych

po cenach konkurencyjnych poleca:

P. MICHAŁSKI

ZAKŁAD ELEKTRO — RADIOTECHNICZNY

Telefon 32-07

BYDGOSZCZ

Gdańska 39

Wykonuje również wszelkiego rodzaju instalacje jak: siły, światła
radia itd., oraz naprawy w zakres wchodzące.

HOTEL I RESTAURACJA

Gastronomia

właśc. K. Katorski

Tel. 3340

Tel. 3841

Czekoladki i wyroby cukiernicze

najsmaczniejsze u

Grey'a

Firma, od 65 lat przodująca w Bydgoszczy.

Chrześcijańska Pracownia Futer

fachowe i solidne wykonanie

St. Rein

Dworcowa 29, I piętro.



Xenia Grey

Najmodniejszy Salon Kapeluszy Damskich

„Au Chic Parisien”

właśc.: Helena Krollówna

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 18,

poleca swój magazyn bogato zaopatrzone w najnowsze modele

(Przyjmuję asygnaty Spółdzielni „Kredyt”)

Porcelanę, szkło, fajans,
nakrycia stołowe oraz prezenta

Telefon 23-71.

p o l e c a

B. KACZMAREK

UL. PODWALE 12
(Naprzeciw Hali Targowej)

BYDGOSZCZ

Najtańszy magazyn sprzętów
kuchennych i wypraw.

Najbardziej
elegancki magazyn naszego miasta

Stanisław Grzegorzewski

Mostowa 9, tel. 13-72

poleca po najniższych cenach
plaszczce, sukienki, bluzeczki
oraz znane ze swej dobroci obuwie



F. KRESKI

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska nr. 9

poleca

Szkło, porcelanę, żyrandole

Sprzęty domowe i kuchenne



Marian Domoślawski
reżyser operetki

Restauracja i

Hotel Gelhorn

przy Dworcu

**Tu stołuje się i mieszka
WP. dobrze i tanio!**

Proszę się przekonać!

Szukamy Człowieka.

Wielkość Człowieka („człowieczeństwo“ ma w „Fantazym“ znaczenie niemal terminu) i mały kramik nędznych interesów są treścią tej tragikomedii wzniosłej i groteskowej zarazem, dalekiej od sentymentalizmu, wypranej z melancholizowania, tak nam bliskiej, bo przemawiającej językiem najbardziej współczesnej sztuki psychologicznej. Wzniosłość i trywialność, patos tragiczny i komizm, wyrafinowana symbolistyka i bezwzględny realizm, wszystko prześwietlone subtelną ironią, napełniają postacie sceniczne krwią, obnażają przed okiem widza ich dusze, pokazują piękno tych dusz i nicość. Dziś, — gdy w każdym przejawie sztuki szukamy przede wszystkim prawdy, „Fantazy“, którego sens polega na poszukiwaniu realnego, prawdziwego Człowieka, jest nam bliski i drogi.

Z góry jednak musimy uświadomić sobie czym jest realizm Słowackiego. Jak w „Balladynie“, wystawianej w ubiegłym sezonie na naszej scenie, widzieliśmy, jak poeta bezceremonialnie postępował sobie z kardynałnymi prawami pół roku, jak w ciągu czterech dni pokazywał wiosnę, lato i znów powracającą wiosnę, jak w tych czterech następujących po sobie dniach zamykał dzieje dziewczyny, która została żoną rycerza, kochanką obcego przybłądy, matką cudzołożnego dziecka, wreszcie królową polską, tak i tu w „Fantazym“, świadomie, w drodze do wykrycia jedynie prawdy wewnętrznej, z rzeczywistości bierze tylko te elementy, które są dla niego istotne i konieczne. Niech więc nas nie dziwi, że o jednym i tym samym zdarzeniu słyszymy najpierw, że działo się rano, a później, że wieczorem, że w jednej scenie Diana oczy ma czarne, a w drugiej sine, że sosny i dęby rosną w najbliższym sąsiedztwie, że około sosen wija się „różne powoje“... Jak malarz impresjonista kilkoma rzutami pędzla każe nam ludzić się, że widzimy na obrazie to, czego się w istocie jedynie domyślamy, tak i poeta sugeruje nam rzeczywistość za pomocą kilku rysów pobudzających naszą wyobraźnię. Realistą dającym całokształt zbudowany konsekwentnie, Słowacki jest jedynie, ale za to całkowicie, w sferze przeżyć wewnętrznych, psychicznych, osób działających.

Trzy warstwy społeczeństwa polskiego są terenem, w którym poeta przeprowadza bezlitosne poszukiwanie Człowieka: Elita niemal kosmopolityczna (słowa Idalii skierowane do Fantazego: „Żyj dla ojczyzny!“ brzmią niby potworna groteska), następnie skrachowana szlachta podolska, niegdyś może pełna ideałów, dziś nędza moralna i materialna, wreszcie sfera Jana, najgłębsza prawda polskiej rzeczywistości. Postacie każdej z tych warstw są precyzyjnie zindywidualizowanymi charakterami, umieścił je Słowacki na dwóch płaszczyznach:

tragedii i komedii, dał im dwie akcje: tragiczną i komediową. Przedstawił prostotę tragizmu: bohaterstwo ludzi zwykłych, przeciętnych, a jednak wielkich, z drugiej strony, ukazał zawilość i wielosłowność akcji komediowej ludzi małych, często nikczemnych. Rozwój akcji tragicznej zmierza do ukazania człowieczeństwa ludzi prostych, rozwój akcji komediowej — do odsłonięcia pustki duchowej ludzi stojących na koturnach sztucznej wzniosłości. Zbiega się to w ostatecznym celu artystycznym: gloryfikacji prostoty jako cechy wzniosłości moralnej, gloryfikacji Człowieczeństwa.

* * *

Za chwilę podniesiemy kurtynę. Poznamy hrabiego Fantazjusza i imię pana Rzecznickiego przybywających do domu JW. Respektów. Usłyszymy:

Co człowieczego znajdziesz pod boskością
Kształtu, wydobądź... (I. 1.)

To polecenie, które na samym wstępie daje Fantazy Rzecznickiemu, charakteryzuje cel artystyczny Słowackiego. Co „człowieczego“... Jest to zapowiedź poszukiwań Człowieka. Szukamy Człowieka na obu płaszczyznach. I na tej wzniosłej, tragicznej, i na tej niskiej, komediowej.

Oświadczyły odsłaniają od razu wzniosłość Diany, a Fantazego ukazują nie jako Człowieka, lecz jako „monstrum“ pomięte

...jak dziwna jaka perła kałakucka,
Tem droższa... że ma kształt nieodgadnięty
I do perły jest niepodobna wcale. (I. 14.)

Nie znajdujemy Człowieka w „Fantazym“, nie znajdziemy go również w Idalii, w Respektach, w Rzecznickim. Co więcej: w ich świecie, w tym świecie, gdzie „tragedie“ rodzą się z komedianctwa, Fantazy, Idalia, Respektowie i Rzecznicki nie zobaczą Człowieka nawet w Janie.

W tym domu żadną nie jestem osobą

Ale mundurem! Mniej niż człowiek znaczę... (II. 2.)

mówi o sobie ten prawdziwy Człowiek, którego obdarzył poeta pełnią dostojeństwa duchowego, a jednocześnie dał mu cechy tak bardzo ludzkie. Boć przecież w piersi jego kotłuje się i gniew i męska zazdrość i chęć pomsty. Jakże jest nam bliski, gdy płata złośliwe, bolesne, a tak rozbrajająco naiwne żarty Fantazemu, do którego czuje zupełnie uzasadnioną niechęć. Gdy nienawidzi Fantazego,

...który jak pieniądze siła,
Jak wódz — od swych wojsk dukatowych
Czeka zwycięstwa — a sam... spokojnie i cicho
Nie wyteżywszy żadnej serca władzy,
Weźmie ją... (II. 4.)

* * *

Inscenizacja „Fantazego“ na scenie bydgoskiej pragnie pokazać „osoby działające“, jako żywych ludzi. Ukazać nie tylko ich wzniosłość lub nicość, lecz przede wszystkim wydobyć na jaw to, co jest w nich, w dodatnim i ujemnym znaczeniu słowa, ludzkie. Droga do tego celu jest śmiech. Rozumiemy, że poprzez śmiech wyzwalał Słowacki treść Człowieczeństwa. Poprzez śmiech wyzwolony jest poniekąd Rzecznicki. Poprzez śmiech wyzwoleni są całkowicie Fantazy i Idalia.

...Przecież człowiek!
Gdy ból mu wszystkie zęby powyrywał,
Zacierpiał sercem... krwią — i trysnął z powiek
Iskrą człowieka..... (III. 8.)

mówi Idalia o Rzecznickim. Ta sama Idalia, która dopiero gdy zobaczyła cichą, bez pozy, śmierć Majora, zrozumiała, że wielkość znaleźć można jedynie w prostocie:

Jak ten człowiek cudownie zogromniał
W śmierci godzinę — prosty... (V. 2.)

Czyn Majora, który na parę minut przed zgonem pokpiwa jeszcze z siebie i Fantazego („Nu, nu, nu, a zacz ty do Chrysta myślisz wozom?... sławno! sławno!“) wyzwala Fantazego:

Przez tę śmierć tak krwawą i ciemną
Jestem człowiekiem ochrzczon! — (V. 4.)

ale czyż oddziaływa tak samo na Respektów? Niestety, nie. Ci pozostają... niepoprawni. W obliczu śmierci mówią o interesach, na małżeństwo Diany z „cuchnącym żołdakiem“ godzą się trzymając w rękach „bankecetkę“ na „wielkie grosze“ z Hamburga... I tu budzą tylko śmiech...

Śmiechu używa Słowacki nie jako momentu odprężającego, lecz w chwilach najwyższego napięcia dla podkreślenia prostoty wzniosłości. Naiwna Stelka opowiada np. Janowi o jego tragedii używając słów, które muszą budzić śmiech. Nie gorzmy się, jeżeli ten i ów widz wybuchnie głośnym śmiechem. Wierzmy, że taka była intencja poety — naszym zadaniem było ją uplastyczyć, a nie wstydliwie zatajać. Chcemy służyć Poecie, podkreślać to, co dla Niego było najistotniejsze. Uzmysławiamy obie płaszczyzny tragikomedii rozmieszczając akcję na dwóch terenach gry: na górnym, sferze ducha, i dolnym, sferze pozy, niskich instynktów i brudnych interesów. Sądzimy, że będziemy zrozumieni.

J. S.



Dbaj o piękność,
a będziesz
zawsze miała
powodzenie.

Obowiązek każdej
kulturalnej Pani

dbać o ładny wygląd.

„Fachowe Siły“
w Instytucie Piękności „Halina“

BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 14

Telefon 38-53

*udzielają bezpłatnych porad jak
osiągnąć i zachować piękność.*



(NIE FARBA)
przyswaca **SIWYM WŁOSOM**
PIERWOTNY KOLOR

MAG Nr. 1

usuwa łupież
i zapobiega
wypadaniu włosów.
Żądać wszędzie!



Polska Żegluga Rieczna

„**VISTULA**”

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Bydgoszczy

Ul. Grodzka 21. Tel. 30-30 i 11-96

Korzystajcie z przewozu towarów drogą wodną!

Jest to najtańszy i najdogodniejszy transport!

**Regularne codzienne linie pospieszne i holownicze na całej
długości Wisły i zatocze Gdańskiej.**

==== Największy własny tabor żeglugowy. ====

Oddziały i Agentury:

Tarnobrzeg, Sandomierz, Puławy, Warszawa,
Wyszogród, Płock, Włocławek, Łódź, Toruń.
Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia.

Najbliższe premiery:

W pierwszych dniach stycznia 37 r. wystawiona zostanie na naszej scenie komedia Eugeniusza Folanda p. t.

„Bessie“

Autor, Polak mieszkający w Ameryce, występuje w ojczyźnie z pierwszą swoją sztuką, przyjętą przez dyr. Solskiego dla Teatru Narodowego.

Jednakże scena bydgoska otrzymała pierwszeństwo w wprowadzeniu nowej wartości do repertuaru polskiego, którą będzie pra-premiera „Bessie“ (Oczko domu).



Barbara Halmirska



PIERWSZA WLKP. FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Juljan Kielbich

Rok zał. 1894 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 44** Telefon 12 81

Poleca wszelkie instrumenty muzyczne,
przybory, gramofony i płyty gramofonowe.

Warsztaty reparacyjne.

Zał. 1843 r.

Zał. 1843 r.

C. Siebert

właśc. W. Jarinowa

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska 1-3

Telefon nr. 12-26

najstarszy magazyn na miejscu

poleca:

Bieliznę damską i męską,
trykotaże, artykuły dziecięce
i towary galanteryjne.

A. MARCINIAK Sp. z o. o.

HURT Bydgoszcz, Długa 6, tel. 13-43 i 28-99 DETAL

Poleca: **Żyrandole elektr. i nowoczesne
oprawy oświetl. własnego wyrobu!**

Odbiorniki radiowe „Elektrit“, „Philips“, „Kosmos“, „Telefunken“ i inne,

Artykuły elektryczne i radiowe

Szkoło oświetleniowe elektr. i gazowe.

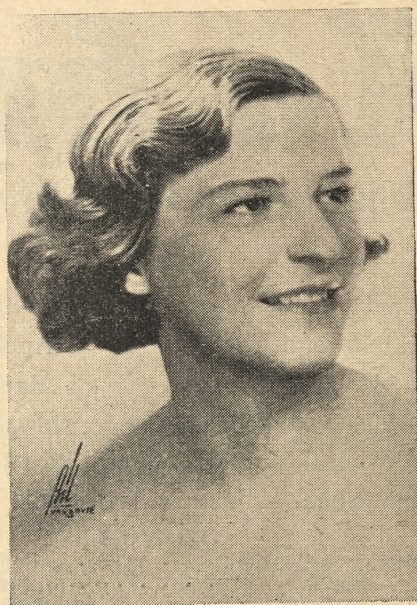
Materiały techniczne.

*Na dobrą kawę i wyśmienite ciastka
lub najlepszej jakości potrawy i napoje
tylko do*

Najmodniejszej KAWIARNI wzgl. Pierwszorzędnej RESTAURACJI

SZMELTERA

Gdańska 30 Tel. 28-32 Krasieńskiego 1



Halina Michalska

MARIA HIRSZ-LANGEROWA

TEL. 10-96

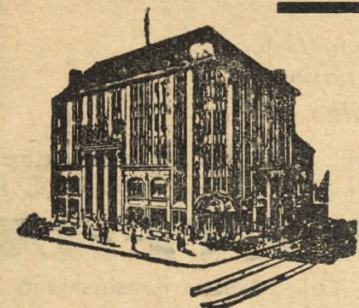
BYDGOSZCZ

GDAŃSKA 33

Wykwintna galanteria męska

Polecamy również bogato zaopatrzone działy:

Pończochy damskie, rękawiczki, ostatnie modele torebek



Jedwabie — Wełna — Konfekcja damska
Strój-Konfekcja męska

GALANTERIA - OBUWIE

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 3354 i 3017

Na bydgoskiej sali

Wielka rewia w II częściach (20 obrazach) M. Domosławskiego, A. Własta, R. Tella, Sęp-Ostrowskiego, Jurandota, W. Jastrzębca i innych.

Część I.

1. Prolog „Witajcie wszyscy“ Marian Domosławski
2. Powitanie Nowego Roku Apoteoza
3. Życzenia Noworoczne Marian Domosławski
4. Mary (muzyka J. Świętochowskiego, słowa M. Domosławskiego)
Stanisław Iwański, Witold Rychter, Z. Koczanowicz i K. Kulecki.
5. Czapka niewidka — żart w 1 odśtonie M. Domosławskiego.

O S O B Y

- | | |
|------------------------------------|---------------------|
| Rachunkiewicz, matematyk | Roman Jaglarz |
| Azotowicz, chemik | Zdzisław Nowakowski |
| Właścicielka mieszkania | Antonina Podgórska |
| Dozorca domu | Stefan Lochman |

6. Wiązanka walców Xenia Grey
7. Noc - inscenizacja. Muzyka: Ferszko, słowa: A. Własta
Irena Soboltówna, W. Rychter i E. Wojnar
8. Basia gwizdże (piosenki z gwizdem) . Barbara Halmirska
9. Marysia (piosenka Legionowa) St. Iwański oraz Chór męski
10. Tańczymy walca pół-finał J. Soboltówna, Z. Koczanowicz,
W. Rychter oraz cały zespół.

(Ciąg dalszy na stronie 17-tej)

**NAJWIĘKSZĄ ZBIORNICĄ OSZCZĘDNOŚCI JEST
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA BYDGOSZCZY**

w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska nr. 4.

Telefon 20-06 i 20-07



ORIGINAL
REKORD

NAJLEPSZY ROWER

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

IGNACY KOWALCZYK

Umundurowanie i mody męskie

Wielki wybór materiałów stale na składzie.

Bydgoszcz, Śniadeckich 13, tel. 1844

Każdy smakosz dobrze wie

że największy wybór zawsze świeżych delikatesów
znajdzie w najstarszej i najpoważniejszej firmie

St. Zimoch

Bydgoszcz — Niedźwiedzia 7 — Telefon 16-48

Obsługa fachowa — wykonuje natychmiast zlecenia telefoniczne.

» LUKULLUS «

poleca swe

smaczne i odżywcze

czekolady, cukry i kakao.

Filie i reprezentacje w wszystkich większych miastach Polski.

Na bydgoskiej fali

C z ę ś ć II.

11. „Uczciwa robota“ — skecz . . . Sęp-Ostrowskiego

O S O B Y:

Inżynier Marian Domosławski
Jego żona Halina Michalska
Ten Trzeci Piotr Połoński
Panna Wisia Irena Szabelakówna
Złodziejaszek Zdzisław Nowakowski

12. Wiśniewska (piosenka podwórzowa Jurandota)

X. Grey, B. Halmirska i St. Iwański.

13. Na bydgoskiej fali — słuchowisko radiowe R. Tella.

Bydgoszcz Natalia Morozowiczowa
Katowice Mieczysław Serwiński
Praga Czeska Roman Jaglarz

14. Idylla strażacka — muzyka T. Segetyńskiego,

słowa Jastrzębca, Irena Soboltówna i E. Wojnar.

15. Oj jody, jody — trio plajtowników S. Wolińskiego.

Rabinowicz M. Domosławski
Cyperman St. Iwański
Rosenberg Z. Koczanowicz

16. Piosenki Xenia Grey.

17. Na wojska cześć (muz. Rogera, słowa M. Domosławskiego)

Witold Rychter i zespół chóru.

18. Kochane miasto M. Domosławski.

19. Uśmiechnij się! — duet B. Halmirska

i St. Iwański

20. Finał — cały zespół.

Reżyser:

M. Domosławski

Kapelmistrz:

Karol Kulecki

Zapowiadają:

M. Domosławski i Z. Koczanowicz

Kierownik Choreografii:

Eugeniusz Wojnar

Dekoracje:

Jan Kawrylkiewicz

R. STENZEL

BYDGOSZCZ Gdańska 5
Dworcowa 75

Cukiernia i Kawiarnia

poleca znane z swej jakości wyroby cukiernicze



Antonina Podgórska

Dom Porcelany, Kryształów, Ceramiki artystycznej

A. HENSEL właśc. W. Sierpiński i J. Kasprzak

Zal. 1869

Bydgoszcz, Dworcowa 4.

Tel. 31-93

poleca: Sztućce, Platery, Lampy elektr. Sprzęty kuchenne,
Łóżka metalowe, Wózki dziecięce, Zabawki. ---

Wielki wybór.

Przystępne ceny.

Z notatek starego aktora.

Sława aktora rodzi się często w ciągu jednego wieczora, w powodzi blasków, kwiatów, wieńców, których wstęgi pełne superlatywów są niejako dyplomami na wielkość.

Gdy malarz, czy rzeźbiarz, muzyk czy pisarz powolnie zdobywać sobie muszą coraz to szerszy krąg zwolenników, gdy geniusz ich z trudem przesiąka do świadomości jednostek, aktor trafia bezpośrednio do serc tłumu, podbija je sobie, opanowuje i za jednym zamachem staje się jego bożyszczem.

A następnie idzie on już tylko od tryumfu do tryumfu, do koła jego imienia i postaci tworzy się nimb wyraźny, widzialny nie tylko dla tych, którzy rzeczywiście widzą, ale również i dla tych niewidomych od urodzenia aż do śmierci, którym wystarcza cudza suggestia.

Żaden inny artysta nie czuje się nigdy tak blisko Kapitolu, jak aktor w chwilach wielkiego powodzenia.

Ale też żadna sława nie jest tak krótko trwałą, jak sława aktora. Ten mag metampsychozy, który w swej duszy przechodzi dziesiątki wcieleń rozmaitych duchów, który w krótkim okresie swego rozkwitu ucieleśnia, najboleśniej może odczuwa na sobie znikomość ludzkiego istnienia: męczeńskie wysiłki jego wzlotów i rozkwitu i okrutne a nieuniknione przekleństwo uwiądu.

Tamten — malarz, rzeźbiarz czy pisarz, powiedzieć może sobie jeszcze w ostatniej chwili, nie cały ginę! Aktorowi nie dana jest ta pociecha.

Najpierw czuje on, że odchodzi go coś — to młodość z jej nieprzebranymi możliwościami i prężnością mięśni: po amantach i bohaterach gra się mniej lub więcej szlachetnych ojców. A wreszcie nadchodzi zmierzch. Nimb świeci jeszcze czas jakiś, pamięć żyje we wspomnieniach rówieśnych, ale są to kroniki, pisane na lotnym piasku. Zniesie je wkrótce wiatr płynącego czasu. Pozostaje w ostatecznym wyniku nazwisko — dźwięk, pusty dźwięk, przy którym coś każe lekko schylać głowę, ale nie pytajcie nigdy prawnuka, co wie o tej wielkości z przed lat stu. Może odpowie wam, że był to zapewne champion boksu, czy footballu, może słynny swego czasu tenisista...

I to jest istotna tragedia żywego słowa, które zdolne jest wywoływać burzę, gdy rozbrzmiewa ze sceny pełnią życia, powoduje rewolucje, oślniewa i zapala, gdy jednak zamilknie nie pozostanie po nim nic, literalnie nic.



**Najkrótsza droga
do szczęścia**



**KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ
KONSTANTY RZANNY, GDAŃSKA 25 - TEL. 33-32.**
Specjalny skład wyrobów tytoniowych.

**BŁAWATY-JEDWABIE
FIRANY**

Czesław
Borys
PLAC TEATRALNY 4

Tel. 37-08 i 31-34

Cukiernia - Kawiarnia

Café-Club
WŁAŚCICIEL: FRANCISZEK NIEWIECKI

Gdańska 22, telefon 23-70

Pierwszorządny lokal towarzyski.

Poleca ciastka i kawę dla najwybredniejszych smakoszy.

Migawki teatralne.

Za czasów Stanisława Augusta zjeżdżał wielokrotnie do Dubna teatr Wojciecha Bogusławskiego, by zgarnąć nieco grosza w czasie jarmarku, a jak podówczas mówiono — kontraktów. Publiczność małomiasteczkowa nie była jeszcze otrzaskana z teatrem i na tem tle dochodziło do zabawnych wypadków. Raz np. grano „Bewerleja“ Saurin'a. Wśród widzów znajdował się pewien Cześnik, który tak się przejął grą wielkiego aktora, że płakał nad losami bohatera i gdy Bewerlej wraz z rodziną miał być wtrącony do więzienia za długi, wstał z miejsca i z płaczem zawołał: „Mości panowie! Wstrzymajcie się, oto jest połowa sumy przegranej przez p. Bewerleja, drugą natychmiast przyniosę i wypłacę wszystko. Mnie Bóg to nagrodzi, ale nie krzywdźcie tych nieszczęśliwych“.

Znakomity komik warszawski Alojzy Fortunat Gonzaga Żółkowski słynął z kalumburów i dowcipów. Raz np. w r. 1815 wezwany został do Belwederu przez W. Ks. Konstantego za zwrotkę polityczną wtrąconą do kupletu:

Polska bez Poznania i Wieliczki.
Nie warta nawet biednej świeczki.

Konstanty zagroził Żółkowskiemu, że dostanie sto kijów, gdy sobie pozwoli na taką nową aluzję. Na zapytania, co mówił Namiestnik, Żółkowski odpowiadał: „Dobre panisko, daje nam Kijów za Poznań“.

Reżyser karcii jednego z chórzystów, że nie był na próbie. Winowajca przytacza na swoją obronę fakt, że musiał oddać buty do podzelowania, a drugiej pary nie posiada.

Na to reżyser: „no dobrze!“ okoliczność łagodzącą ale... dlaczego pan nie był na próbie? zapytuje zwracając się do drugiego. Bo... bo... ja właśnie te buty zelowałem, panie reżyserze!

Jeden z wybitnych artystów teatrów warszawskich, występując w roli sekundanta po pojedynku przychodzi do żony swojego klienta i zamiast powiedzieć „Mąż pani raniony, ale niebezpieczeństwa nie ma“, myli się i mówi: „Mąż pani zabity!“ Na to sufler z budki naprowadza go na właściwą treść i podpowiada: „Nie zabity! raniony!“ Artysta nie tracąc zimnej

krwi mówi: „Tak proszę pani, mąż zabity, ale się z tego wylize i będzie żył!”

— — — — —

Za czasów okupacji rosyjskiej jeden z prezesów ówczesnych będąc na próbie orkiestrowej w operze, zauważył, że niektórzy muzycy mając w swoich partiach pauzy muzyczne, co pewien czas odkładają swoje instrumenty. Zdenerwowany tem do najwyższego stopnia woła: „Hej! kapelmeister! dlaczego muzycy nie grają, tylko co chwilę jakiś odpoczynek?”

Na to kapelmistrz: „Mają pauzy, panie prezesie!”

Prezes uderzając laską o barierę: „Żadnych pauz nie pozwalam! Grać cały czas! „My płacimy gaże za granie, a nie za pauzy!” I zadowolony z siebie wyszedł.

Między kolegami.

— Słuchaj Jurek! Czy to jest tanio? Wódeczka, zakąska, obiad z czterech dań, większe piwo i czarna kawa za 1 zł 20 groszy.

— Nie może być! a gdzie to jest ten cudowny lokal?

— Gdzie jest i czy wogóle jest, nie mam pojęcia, ja się tylko zapytałem ciebie, czy to jest tanio.

— — — — —

— Dokąd tak spieszysz?

— Do owocarni, moja teściowa powiedziała, że odda połowę życia za ananasa, idę jej kupić dwa!

— — — — —

— Józeczku kochany! coś taki smutny?

— Umarł mi wuj, ale nie ten co chciałem!

— — — — —

— Co ty mówisz swojej żonie jak wracasz późno do domu?

— Ja mówię „dzień dobry!” a ona resztę!...

Dzień wina i miodu

H. Makowskiego

z KRUSZWICY

SKŁAD TOWAROWY w BYDGOSZCZY, FARNA nr. 1



Jrena Soboltówna i Eugeniusz Wojnar

Czyszczenie dywanów

Dr. PROEBSTEL i Ska

Farbuje

Czyści

Pierze

Pierwszorządne fachowe wykonanie
Terminowa dostawa

Filie: **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, ul. Gdańska 54**

Czyszczenie kłimów i kolder



Irena Szabelakówna
absolwentka P. J. S. T.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
ROMANA ŻUROWSKIEGO

„LESZCZKÓW”⁶⁶

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 20a, tel. 29-19.



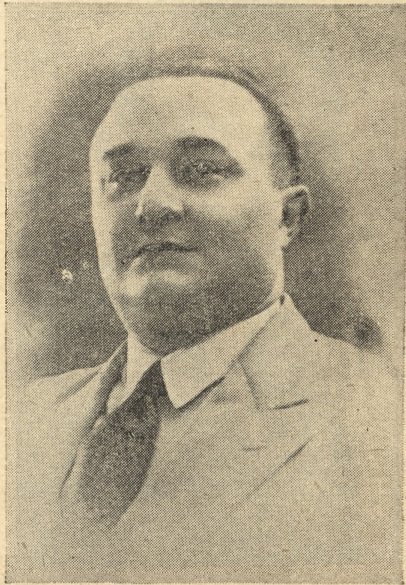
Zapraszamy uprzejmie J.W.P. do łask. obejrzenia nowości sezonu, które są wyrazem wytworności i dobrego smaku.

Samodziały Leszczkowskie są wyrabiane w 100% z najlepszej wełny Polskiej. — Wykonane w oryginalnych barwach i wytwornych deseniach — pod kierunkiem artystów. —

Doskonałe na płaszcze, ubrania, kostiumy zarówno dla Pań, jak i Panów. =====



Stanisław Jwański



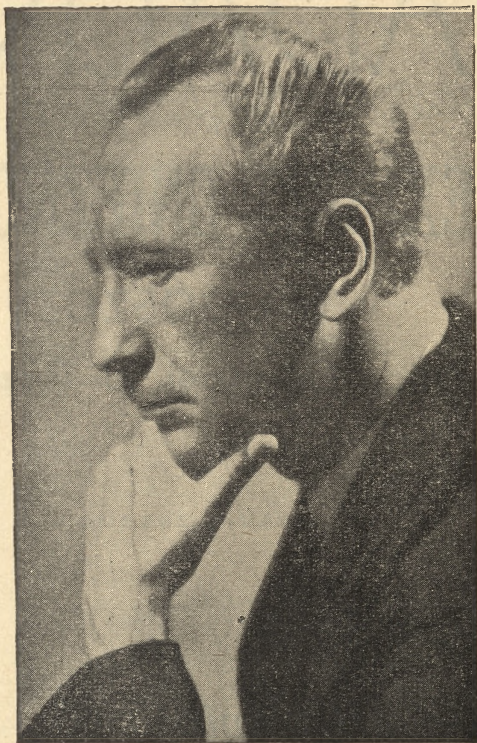
Roman Jaglarz



Zdzisław Nowakowski



Piotr Półoński



Mieczysław Serwiński

FUTRA

WIELKI WYBÓR!

Feliks Jaworski

.....
PIERWSZORZĘDNE SPECJALNE PRZEDSIĘBIORSTWO FUTRZANE
.....

TELEFON 13-41 **BYDGOSZCZ** DWORCOWA 35

ŚNIADALNIA

FIRMY

BACON EXPORT GNIEZNO S. A.

w BYDGOSZCZY

przy ulicy Gdańskiej 10 (I-sze piętro)

stosuje zasadę:

- *Taniość*
- *Wykwint*
- *Hygiena*
- *Czystość*
- *Uprzejmość*

Otwarta codziennie od godz. 8 do 22-ej.

Dzisiaj już nie ma dwóch zdań, że



NOWA DROGERJA

Telefon 2396

W. BAUMGART

Telefon 2396

BYDGOSZCZ, Rynek Marsz. Piłsudskiego nr. 21

jest najtańszym źródłem zakupu dla każdego.

NAJWIĘKSZY DOM DELIKATESÓW

BENON JAGŁA

BYDGOSZCZ, PLAC TEATRALNY, TEL. 14-62

Poleca największy wybór

delikatesów, win i wódek krajowych i zagranicznych.

Drób - dziczyzna.



Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski

DLA PAŃ I PANÓW

Trwała i wodna ondulacja

ROMAN FORMANOWSKI

Mostowa 12, tel. 38-56

Wielki wybór kosmetyków i perfumerii

„Eau de Lavande“

jest niedościgniona

do nabycia tylko

w DROGERII POD „ŁABĘDZIEM“

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 5.

Telefon 38-29.

Bydgoska Fabryka Środków Spożywczych

Z. J. KOSIŃSKI Sp. z o. o.

Bydgoszcz, Gdańska 143, tel. 21-26 Oddział Jagiellońska 2



poleca budynie, galaretki, leguminy, proszek
do pieczenia, esencje, aromaty i t. d.
najwyższej jakości.

UWAGA: Firma nagrodzona najwyższym odznacz. za swoje
fabrykaty na Wystawie Cukierniczo-Gastronomicznej w Gdyni.



Piotr Kalinowski
MODY
ŁĘSKIE

BYDGOSZCZ Pomorska 26

Telefon 22-53.

Skład bogato zaopatrzony w materiały bielskie.

Grajcie

wszyscy w obywatelskiej
kolekturze

KAPTURKIEWICZA

Sp. z o. o.

PLAC TEATRALNY

TELEFON 30-63.

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.